

Znalezienie praktyki, w której mogłabym wykorzystać wiedzę zdobytą na studiach [...] okazało się najtrudniejszym wyzwaniem. [...] zdecydowałam się na wydawnictwo Tibidabo w Barcelonie, które okazało się wspaniałym wyborem. [...] W pierwszym dniu pracy zapoznano mnie z pracownikami, z systemem pracy oraz zasadami jakie obowiązują w firmie. W kolejnych dniach pomagałam innym pracownikom, a następnie otrzymywałam zadania do wykonania samodzielnie. Czas praktyki trwał 40 godzin tygodniowo, od poniedziałku - piątku. W miejscu pracy początkowo posługiwałam się jedynie językiem angielskim i włoskim, ale po około 1,5 miesiąca czasu stopniowo przeszłam na język hiszpański. Dużą pomocą w nauce języka hiszpańskiego stał się kurs online Erasmus+ OLS, w którym miałam okazję uczestniczyć jeszcze przed wyjazdem, a także środowisko hiszpańskojęzyczne w jakim przebywałam zarówno w miejscu pracy jak i na co dzień. Celem mojej praktyki były m.in. prace związane z publikacjami podróżniczo-kulturowymi (tj. edycje tekstów, wybór tematów, poszukiwanie informacji na poszczególne tematy, a także prezentowanie profilu organizacji, prace promocyjne i marketing), projekcje przyszłych przewodników turystycznych (poszukiwanie nowych pomysłów, tematów, elementów kulturowych, aby jeszcze bardziej uatrakcyjnić przewodniki) opracowania graficzne oraz nauka języka hiszpańskiego. [...]